

NOWY

KATOWICE

UL. MIELECKIEGO 8
TELEFON 29-48

10gr

REPREZENTACJE

BIELSKO, Kolejowa 11, tel. 20-04
SOSNOWIEC, Będzińska 12, L. 0-02
CIEŚCZYŃ, ul. Głęboka Nr. 29
RYBNIK, Mikołaja Reja Nr. 9
TARNOWSKIE GÓRY — LUBLINIEC

Masowe samobójstwa Żydów

Fala nowych pogromów i represji

WIEDŃ, 7.4. — W ostatnich dniach przestały nadchodzić z Niemiec doniesienia o prześladowaniach i krwawym terrorze hitlerowców wobec Żydów, natomiast depesze przynoszą obecnie coraz to nowe wiadomości o samobójstwach Żydów.

Czy chodzi tu rzeczywiście o samobójstwa, czy też są one dziełem bojówek hitlerowskich, trudno stwierdzić.

Z Monachium donoszą o tragicznej śmierci rodziny kupca żydowskiego Fritza Ekerta. Przed kilkoma dniami hitlerowcy zdemolowali kupcowi sklep i mieszkanie, wobec czego pozbawiony środków do życia i możliwości zarobkowania, postanowił on popełnić samobójstwo. Wieczorem Ekert oraz jego żona czule pożegnali się z dziećmi, a gdy te zasnęły, odkrecili kurki przewodów gazowych. Rano sąsiedzi znaleźli Ekerta, jego żonę i czworo dzieci martwych.

Prasa cytuje szereg dalszych podobnych wypadków, gdzie Żydzi, pozbawieni stanowisk, wybierają śmierć, nie chcąc się narażać na dalsze prześladowania.

Notariusz berliński Kurt Lange, pozbawiony stanowiska, utopił się w jeziorze Wansee. Wielkie poruszenie wśród ludności żydowskiej wywołało samobójstwo dyrektora gazowni berlińskiej, Goldschmidta, który po złożeniu go z urzędu, zażył większą dawkę weronalu.

Przybywający z Niemiec uciekinierzy żydowscy opowiadają, że terror hitlerowski trwa dalej, jest on jednak obecnie bardziej konspiracyjny i jakby uległizowany.

Od początku tygodnia w dzielnicach żydowskiej przeprowadzane są nieustanne rewizje. Szturmowcy biją i torturują Żydów, chcąc wymóc na nich zeznania, gdzie poukrywali broń, której zresztą nigdy nie posiadali.

W czasie rewizji wielokrotnie szturmowcy okradają rewidowanych z pieniędzy i kosztowności. Kilku z pobitych Żydów zmarło, policja nie zezwoliła jednak na wywiezienie list zmarłych.

Korytarze konsulatu polskiego w Berlinie są przepelnione uciekinierami, którzy proszą o pomoc i opiekę.

WIEDŃ, 7.4. Śledztwo w sprawie zamordowania dra Bella zostało ukończone.

Napad dokonany został przez dwie grupy: jedna wysłana została przez szefa sztabu narodowo-socialistycznego Roehma, druga zaś przez prezydenta policji monachijskiej Himmlera.

Kiedy zjawili się delegaci monachijscy, Bell usiłował wyskoczyć przez okno, czemu jednak napastnicy przeszkadzili. W czasie szamotanii się przybyła druga grupa napastników. Przywódca tej Hinke strzelił 6 razy do Bella, trzy kule utkwiły w głowie, 2 w piersiach, a jedna w okolicy brzucha. W towarzystwie Bella znajdował się ma-

ior Hell, b. odpowiedzialny redaktor dziennika „Der Grade Weg”. Hell również usiłował uciec, wobec czego dano do niego strzał, który go zranił w udo.

BERLIN, 7.4. — Niezwykle charakterystyczny wypadek zaszedł w miejscowości Rostock, gdzie sąd tamtejszy rozważał skargę pewnej firmy żydowskiej przeciw posłowi hitlerowskiemu

Volkmannowi.

Skarżąca firma domagała się sądowego zakazu uprawiania niezgodnej z konstytucją propagandy antyżydowskiej. Sąd niemiecki skargę firmy żydowskiej oddalił i przez to antyżydowskie wybryki hitlerowców uzyskały sądowną sankcję.

Szczególnie silnie szaleje terror prze-

ciwżydowski w Nadrenji, gdzie władze samorządowe usuwają ze służby urzędników, adwokatów i lekarzy Żydów oraz rozwiązują wszelkie umowy z przedsiębiorstwami żydowskimi. Równocześnie wstrzymano wydawanie paszportów zagranicznych wydawanym z pracy Żydom, wydane zaś paszporty zostają unieważnione. Policja układa także listy przechrztów, do których również stosować się będzie zakaz wydawania paszportów.

Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej wielkie wrażenie wywołała wiadomość, iż cały szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego, które są pochodzenia żydowskiego, wydany będzie z banków, na które rząd wywiera poważny wpływ.

Wypadek lotniczy w Warszawie

Na lotnisku wojskowym na Okęcie uległ wypadkowi sierż. - pilot Mieczysław Wroński przybyły samolotem z Deblina z Centrum wyszkolenia oficerów lotnictwa.

Podczas lądowania samolot typu „Potez” skapotował t.j. wywró-

cił się do góry kołami.

Pilot doznał ogólnych potłuczeń. Umieszczono go na kuracji w wojskowym szpitalu okręgowym.

Samolot poważnie uszkodzony — złamane śmigło, uszkodzony motor i górny płat.

Gorączka złota w Japonii

Odkrycie miliardowych pokładów kruszcza

LONDYN, 7.4. Japonia żyje od pewnego czasu pod znakiem gorączki złota, która ogarnęła nie tylko wszystkie stany, lecz także władze państwowe, starające się za wszelką cenę zasilić skarb wyczerpany operacjami wojennymi w Mandżurji.

Rząd japoński, jak wiadomo, postanowił wydobyć na powierzchni zatopione w bitwie pod Czuszima kraczowniki rosyjskie „Naczimow” i „Ruryk”, na których pokładzie znajdować się miały wielkie zapas-

sy złota

Niedawno temu odkryto na wyspie Hokkaido pokłady złota, których wartość oceniana jest na 5 milionów renów. Wiadomość ta szybko rozeszła się po całym kraju, powodując wędrowkę poszukiwaczy złota.

Nieco później nadeszła wiadomość z prowincji Iwate, iż również tam wykryto pokłady złota. Wysłano na miejsce geologów, którzy ocenili wartość pokładu na 10 milionów renów.

Największa jednak sensacje wywołało odkrycie bogatej żyły złota w górach Miatakusan w prowincji Iwate. Geolog Sasaki stwierdził, że bogata żyła posiada liczne odgałęzienia. Wartość złota w nowoodkrytych pokładach sięga olbrzymiej sumy 10 miliardów yen.

Odkrycie złóż złotodajnych odbyło się w niezwykłych okolicznościach. Od 30 lat corocznie przybywał do pewnego jublera w mieście Morioku stary drwal, liczący dziś 70 lat. Przynosił on zawsze z sobą woreczek złotych ziarenek. Z uzyskanych za złoto pieniędzy kupował w mieście towary i wędrował daleko w góry.

Podpatrzył go pewien bogaty rolnik i stwierdził, że starzec mieszka wraz z dwoma synami w ubogiej chatce. Wszyscy trzej łanali w górach bloki krzemienia i kwarcu, które rozbijali w stepie, a następnie wyłókiwali z gruzu ziarenka złota.

Rolnik organizuje wyprawę, która po stajaniu śniegów ma wyruszyć do gór Miatakusan i rozpocząć eksploatację złota na wielką skalę.

Fabryka 100 złotych

Wykrycie bandy fałszerzy

WĘGRÓW, 7.4. — Władze policyjne po dłuższej obserwacji wykryły we wsi Działki, gm. Stoczek, w domu Stanisława Rudnika dobrze zorganizowaną fabrykę fałszywych banknotów 100-złotowych.

W skład szajki fałszerzy wchodził Stefan Jankowski, Jan Góral, Stanisław Góral i karany

już za fałszerstwo 20-złotówek Jan Kowalczyk.

W czasie rewizji znaleziono kilka fałszywych 100-złotówek oraz prasy, klisze i chemikalja, służące do wyrabiania fałszyków.

Bandę fałszerzy osadzono w więzieniu w Siedlcach.

Nowa afera w Gdyni

Miasto okradzione na blisko pół milj. zł.

Nagły wyjazd wice-komisarza Rządu m. Gdyni inż. Szanawskiego do Szwajcarii, jaki nastąpił w dn. 5 b. m. spowodowany został wykryciem wielkiej afery, na skutek której m. Gdynia poszkodowana zostało na 200.000 franków szwajcarskich. Okazało się że był dyrektorem M. T. K. w Gdyni inż. Marcin Goldhar, który swego czasu otrzymał od b. komisarza Rządu, Czerwińskiego, weksle na 200.000 fr. szw. z akceptem gminy

m. Gdyni celem zrealizowania pożyczki szwajcarskiej, zdyskontował tę kwotę w Zurychu i pieniądze przywłaszczył sobie. Jak się dowiadujemy za inż. Goldharem rozesłane zostały listy gończe. Społeczeństwo gdyńskie spodziewa się, że władze dołożą wszelkich starań ku temu, aby inż. Goldhar, posiadający bogaty rejestr kryminalnych przestępstw, został ujęty i odpowiednio ukarany. (W.)

Posel Sowietów

u Marszałka Piłsudskiego

Posel sowiecki przy rządzie polskim, p. Owsiejenko, był w tych dniach w Belwederze i odbył dłuższą rozmowę z p. marszałkiem Piłsudskim.

Rozmowa ta wywołała duże wrażenie w kołach dyplomatycznych. Mówia o zacieśnieniu stosunków polsko-sowieckich.

Niemiecko-włoska spółka do prowadzenia wojny

LONDYN, 7.4. — „Manchester Guardian” nie ustaje w zdecydowanej walce przeciwko planowi Mussoliniego. Dziennik rozpoczął wczoraj serię artykułów, poświęconych projektom szefa rządu włoskiego.

Pierwszy z tych artykułów zajmuje się szczegółowo posunięciami Mussoliniego i dochodzi do przeświadczenia, że Mussolini działa w poszukiwaniu sojusznika.

Autor artykułu, określony dyskretnie jako specjalny korespondent, który bawił ostatnio w Rzymie, a którym jest wytrawny korespondent genewski dziennika, twierdzi, że w toku rozmów w Rzymie pierwotny plan Mussoliniego uległ na żądanie Mac Donalda, tyłu zmianom, że tekst, przedstawiony rządowi francuskiemu nie był już oryginalnym tekstem Mussoliniego.

Korespondent twierdzi, iż na zasadzie szczegółowego rozważenia sytuacji w Rzymie, doszedł do przekonania, że Mussolinemu nie zależy szczerze na utrzymaniu pokoju. Nie należy przez to rozumieć, że Mussolini pragnie wojny. Sytuacja Włoch jest tego rodzaju, że wojna bez noteżnego sprzymierzenia jest dla nich niemożliwa.

Prawda o morderstwie Dr. Bella Zdrajca tknięty wyrzutami ostrzega

WIENIEN, 7.4. — Śledztwo w sprawie zamordowania d-ra Bella zostało ukończone. Akta odesłano do urzędu kancelarskiego w Wiedniu. Jak donosi „Arbeiter Zeitung” ustalono, że napad dokonany został przez dwie grupy: jedna wyślana została przez szefa sztabu narodowo-socialistycznego Roehma, druga zaś przez prezydenta policji monachijskiej, Himmlera.

Uczestnicy tej drugiej grupy byli członkami oddziału szturmowego, pełniącego pomocniczą służbę policyjną, a więc osobami urzędowymi.

Dwuznaczną rolę odegrał niejaki Konrad, kolega szkolny Bella. Zdradził on Roehmowi miejsce pobytu Bella, potem jednak mając wyrzuty sumienia, zatelegrafował do Bella, aby się miał na baczności. Bell otrzymał te depezę na pół godziny przed napadem i czynił przygotowania do odjazdu kiedy zjawili się delegaci monachijscy. Bell usiłował wyskoczyć przez okno, czemu jednak napastnicy przeszkodziли. W czasie szarpania się przybyła druga grupa napastników. Przywódca tej drugiej grupy Hinke strzelił 6 razy do Bella Trzy kule utkwiły w głowie, dwie w piersiach, a jedna w okolicy brzucha. W towarzystwie Bella znajdował się major Hell, b od-

Zaginiona lotniczka

RANGOON, 7.4. — Panuje tu zaniepokojenie o los lotniczki Maryse Hilsz, odbywającej lot Paryż — Tokio.

Lotniczka przeleciała wczoraj o godz. 10.20 nad Akwab i od tej chwili niema o niej żadnych wiadomości.

Mussolini doskonale rozumie, że Niemcy jeszcze nie są potężnym sprzymierzeńcem.

Potężone siły Francji, Polski i Małej Ententy, przy życzliwej neutralności Rosji, mogłyby pokonać każdą komplikację na kontynencie europejskim. Mussolini zapewne nie gdy nie uciekłyby się do wojny, o ile to czego pragnie, mógłby otrzymać bez wojny. Ale ma on cele, które nigdy nie będą mogły być osiągnięte bez wojny i dlatego zarzykuje wojnę, gdy tylko Niemcy będą gotowe do niej.

Przemysłowcy łódzcy zrzeszają się w nowy związek

ŁÓDŹ, 7.4. — Tel. wł. — Wielkie wrażenie wywołało w Łodzi powstanie nowej organizacji przemysłowców, którzy dotąd byli niezrzeszeni.

Komisja organizacyjna tego nowego związku wzięła wraz ze stowarzyszeniem drobnych fabrykantów przemysłu włókienniczego udział w wielogodzinnych rokowaniach z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych.

Narady przeciągnęły się do godz.

Eksmisja bez litości z domu żydowskiego bogacza

ŁWÓW, 7.4. Wielkie podniecenie wśród ludności żydowskiej Lwowa wywołała eksmisja podupadłego kupca Józefa Lachsa wraz z żoną i dzieckiem z mieszkania, zajmowanego w domu Joine Sprechera, największego bogacza lwowskiego właściciela wielu nowoczesnych kamienic w Lwowie, uchodzącego za najbogatszego człowieka w Małopolsce Wschodniej.

Lachs z powodu zastoi w handlu nie mógł od dłuższego czasu zapłacić komornego. Sprawa oparła się o sąd, gdzie lwowski krezus

uzyskał wyrok eksmisyjny.

Nie zważając na prośby Lachsa, Sprecher postanowił go eksmisować. Dziś rano zawił się w mieszkaniu Lachsa komornik, aby przeprowadzić eksmisję. Wiadomość ta wywołała wielkie zbiegowisko.

Wśród tłumu padły okrzyki, by nie dopuścić do eksmisji i siła przeciwstawiła się komornikowi i towarzyszącym mu policjantom. Sam Lachs stawił opór, tak że policja zagroziła mu aresztowaniem. Lachs odpowiedział na to, że prosi nawet o aresztowanie go, bo przynajmniej będzie miał dach nad głową, a tak, nie wie, gdzie ma się podziąć z dzieckiem i żoną.

Eksmisja wywołała wśród tłumów tem większe oburzenie na bogacza że w tych dniach rozpoczynają się żydowskie święta wielkanocne, których Lachs nie będzie mógł należycie obchodzić.

Dzięki taktownej postawie policji odeszło się bez zaisć i eksmisja została przeprowadzona.

Na z ot do Casablanki

Wczoraj o godz. 13 m. 5 wystartowali na samolocie RWD, 5 na zlot angielsko-marokański do Casablanki: sekretarz generalny Aeroklubu R. P. pułk. Kwiecieński oraz pilot kpt. Hirszbard.

1 w nocy.

Przemysłowcy demonstracyjnie rzekli się wszystkim żadanym urządzeniom ustępstw i podpisali umowę w pierwszej redakcji przedstawionej przez związek.

Po podpisaniu tej umowy reszta strajkujących robotników przystąpiła do pracy tak że obecnie wszystkie fabryki włókiennicze pracują już normalnie.

W okręgu łódzkim strajk został też już całkowicie zlikwidowany. Jedynie tylko w Zduńskiej Woli robotnicy nie podjęli pracy. (Ro).

1.500 bezrobotnych dostało pracę w kamien otomach

Tegoroczne roboty drogowe mają poza usprawnieniem dróg również na celu możliwie duże zatrud-

nienie bezrobotnych.

Dla prowadzenia robót drogowych, uruchomiono ostatnio kamieniołomy w Zagnańsku koło Kielc i w Janowej Dolinie w Lubelskiem. Uruchomione kamieniołomy dały pracę około 1500 bezrobotnym z okręgu zawierzańskiego.

Kamieniołomy te dostarczą materiału do zasadniczej przebudowy arterii komunikacyjnych Miechów — Strzemieszyce i Zagłębie Dąbrowskie — Śląsk.

Banda „Chińczyka”

Proces bandy „Chińczyka”, oskarżonej o napad na pułkownika armii fińskiej Svensona, trwa w warszawskim sądzie okręgowym w dalszym ciągu.

Pogoda

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Po rannych mgłach lub miejscami chmurnym stanie nieba pogoda słoneczna. Ciepłej. Słabe wiatry północno-zachodnie.

Pozostałe dzielnice: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Po nocnych przymrozkach dzień znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Wróżby na dziś

Ranek dzisiejszy może nam przynieść korzyści finansowe, a naogół nadaje się do czynienia wysiłków w celu poprawy swej sytuacji życiowej.

Koło godz. 13-ej zaznaczy się już gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, ale później sytuacja będzie się stopniowo poprawiać wraz z potęgającą się ruchliwością umysłową i towarzyską.

Między godz. 20-tą i 21-szą może się znowu dać odczuwać niepokój w związku z podrózkami, korespondencją lub młodzieżą, zaś wieczór późniejszy zapowiada się znacznie lepiej i obiecująco.

Cztery akty żałosnej farsy Mussolini i Mac Donald w głównych rolach

(Od własnego korespondenta)

Paryż, 5 kwietnia.

W chwili, kiedy redakcja otrzymała tę korespondencję, telegraf przyniesie już prawdopodobnie wiadomość o treści zapowiedzianego memorandum rządu francuskiego, które ma być odpowiedzią na projekt paktu Mussolini — Mac Donald, czyli t. zw. klubu wielkich mocarstw. Niebezpiecznie więc byłoby pisać dziś o nim, sprzedając fakty. Nie mogę natomiast odmówić sobie przyjemności podzielenia się „kawą łem”, jaki od paru dni kursuje w tułajskich kołach politycznych na temat projektowanego paktu.

Otóż kulisy polityczne Paryża, dla których niema tak poważnej kwestii, do której nie można byłoby podejść z humorem, — utrzymują, że na pierwszej sesji Rady Ligi Narodów odegrana będzie nowa sztuka polityczna w 4-ach aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Klub polityczny 4-ach mocarstw”, napisana przez spółkę autorską Mussolini — Mac Donald.

Prolog w stylu kazania kwakier-

skiego będzie wygłoszony na statku, na którym Mac Donald będzie zdrażał do Rzymu. Pierwszy akt rozegra się w Rzymie i jako motto będzie miał „sen o potędze”. Drugi akt przeniesie się do Londynu, gdzie pod wpływem mgły londyńskiej, ostre kontury paktu nabiorą miękkości, a treść rozlewności. Trzeci akt odegrany będzie w Paryżu, a do wyjścia z zagmatwanej sytuacji paktowej będą prowadziły wszystkie mosty z takim wdziękiem poprzeczane przez Sekwane. Czwarty akt odegrany będzie w Berlinie na tle Alei Lipowej, przez którą przemaszerną oddziały brunatnych koszul z fałszywie śpiewaną pieśnią „Do walki z Wersalem, nie z Paryżem”. Wreszcie epilog odegrany będzie na tle Locarno, lub mniej pięknej i zacisznej miejscowości szwajcarskiej, przy akompaniamencie pomruków, idących z palacu Ligi w Genewie i grzmotów, idących od wschodu.

Oto, co opowiadają sobie w Paryżu.

Ziemiańskie bojkotują Stanisława Lasockiego

W Kutnie odbyło się przed kilku dniami zebranie kutnowsko-gostynińskiego oddziału Związku Ziemiańców, poświęcone omówieniu skandalicznego wystąpienia Stanisława Lasockiego, skazanego za obra-

Państwa Polskiego na rok więzienia.

W konkluzji postanowiono zastosować w stosunku do Stanisława Lasockiego jaknajostrejszy bojkot

Kapielisko śmierci

Echa tragicznego zgonu płk. Sendorka przed sądem

Proces o dwa zagadkowe wypadki śmierci podczas kąpieli w łazienkach w domu przy ul. Trzeciego Maja Nr. 2 w Warszawie — rozpoczął się wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie, stanowiąc echa tragicznej śmierci płk. Jana Sendorka, zastępcy szefa departamentu lotnictwa wojskowego, oraz Ludmily Szuldtowej, żony porucznika, urzędniczki gazowni warszawskiej.

Oba wypadki na przestrzeni miesiąca zostały wywołane ułatwianiem się gazów spalinowych z pieców łazienkowych. Śmierć Szuldtowej i Sendorka nastąpiła skutkiem zatrucia tlenkiem węgla.

Ekspertyza, przeprowadzona przez fachowców, ustaliła, że budowa kanałów, odprowadzających spalane gazy, odbiega rażąco od przepisów prawa budowlanego. Kanały zostały zbudowane z cegły, wbrew projektowi budowy, który przewidywał użycie żelbetonu. Potworzyły się w kanałach szczeliny i gazy, idące z dolnych pięter, ułatwiały się szczelinami na wysokości 6-go piętra, właśnie

tam, gdzie były mieszkania płk. Sendorka i Szuldtowej. Przy pewnych warunkach atmosferycznych, które wywoływały odwrotny ruch gazów, wychodziły one szczelinami do łazienek, powodując w ten sposób śmierć obu lokatorów.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięto inż. architekta Wincenego Oczykowskiego, odpowiedzialnego kierownika robót przy budowie domu, Konstantego Halera, członka zarządu spółdzielni oraz technicznego kontrolera budowy domu, a także Włodzimierza Pawłowskiego, inspektora budowlanego magistratu.

Pozostają oni pod zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci dwojga ludzi, a czyn jest zagrożony karą do pięciu lat więzienia.

Na rozprawie, której przewodniczy sędzia Chmielarz, prokurator postawił oskarżonym szereg kłopotliwych pytań, dotyczących szczegółów budowy odbiegłej od planów.

W imieniu rodzin tragicznie zmarłych wniesione są powództwa

cywilne przez adw. adw. Zanda i Frymaka. Rodzice płk. Sendorka występują o 37.000 zł., przyczem na rozprawie wyszedł na jaw smutny szczegół, że utrzymują się oni tylko z renty, przyznanej im w drodze łaski, w wysokości 75 zł.

miesięcznie. Śmierć Szuldtowej postawiła w krytyczne położenie jej męża, b. oficera — gruźlika, który występnie z powództwem o 36.000 zł.

Wobec dużej liczby świadków, proces przeciągnie się dwa dni.

Staś Zaremba w Warszawie celująco zdał egzaminy

Jeden z głównych bohaterów popularnego dramatu, jaki rozgrywał się w willi lwowskiego architekta, Henryka Zaremby w Brzuchowicach — Staś Zaremba przebywa obecnie w Warszawie.

Ociec przeniósł się ze Lwowa na stałe do stolicy, zabierając ze sobą Stasia.

Tu chłopiec uczeszcza do gimnazjum męskiego W. Giżyckiego w Wierzbnie, do 6-ej klasy.

We czwartek Staś Zaremba zdał egzamin z czterech przedmiotów. Egzamin został zarządzone wskutek 6-tygodniowej przerwy w nauce, spowodowanej udziałem w przewodzie sądowym i pobytem w Krakowie. Egzamin wypadł znakomicie, chłopiec otrzymał stopnie celujące.

Inż. Henryk Zaremba wynajął już swoją willę w Brzuchowicach. Jak się okazało, bynajmniej, wbrew

informacjom prasowym, nie usiłował willi sprzedać. Inż. Zaremba stwierdził, że reflektantów odstraszał ogrodnik Kamiński, który, chcąc sam korzystać z pewnych publikacji willi, wmawiał w zgłaszających się, że w willi straszny. Zaremba postanowił Kamińskiego za to usunąć.

Zaremba prowadzi obecnie biuro budowlane w Warszawie i zamierza przystąpić do seryjnej budowy małych domków, w związku z czym prowadzi pertraktacje z grupą międzynarodowych finansistów.

W najbliższych dniach odbędzie się chrzciny córki Zaremby, Romany. Henryk Zaremba kategorycznie oświadcza, że Romusi nie odda w żadnym wypadku, nawet w razie uniewinnienia Gorgonowej, gdyż jest opiekunem dziecka, mianowanym przez sąd.

W Warszawie znowu potanieje elektryczność od 1-go maja o 9 proc.

W najbliższych dniach ukaże się z druku numer „Wiadomości Statystycznych”, który przyniesie miarodajną wieść o niższo cen węgla.

Zniżka ta wyniesie prawdopodobnie 18 proc.

Dla Warszawy niższa ta ma kolosalne znaczenie — bowiem spowoduje nową niższko ceny prądu elektrycznego. Umowa koncesyjna elektrowni warszawskiej mówi, że cena prądu kalkulowana jest w połowie według złota, a w drugiej połowie według ceny węgla.

Z tego powodu niższko cen węgla w połowie swej wysokości od-

bić się musi na cenie prądu.

Jak się dowiadujemy elektrownie warszawska zastosuje niższko taryfy o 9 proc. od dnia 1 maja.

Gazownia warszawska ciarale jeszcze nie może zdecydować się na obniższko taryfy. Dyrekcja ciągle prowadzi obliczenia i pertraktacje z koncernami węglowymi i od ich wyniku uzależnia swa decyzję.

Rokowania te jednak przeciągają się, a ludność Warszawy ciągle płaci za gaz ceny wysokie, obciążone w dodatku niczym nieusprawiedliwionym haraczem gazomierzowym.

Plan robót drogowych w latach 1933-1935

Ministerstwo komunikacji opracowało program najpilniejszych robót drogowych, jakie mają być wykonane w latach 1933-35.

Projekt przewiduje wybudowanie względnie zasadniczo przebudowę 668 kilometrów dróg. Koszt tych prac oszacowany został na sumę 77 milionów 600 tysięcy złotych.

Roboty obejmują drogi warszawskiego węzła drogowego, drogowego węzła krakowskiego, dalej drogi dabrowskiego zagłębia węglowego, drogi na t. zw. trakcie lwowskim między Lublinem a Tomaszowem, a wreszcie dokończenie dróg tranzytowych na Pomorzu długości 28 kilometrów.

Pozatem projekt przewiduje budowę szeregu nowych dróg państwowych w województwie wileńskim i w okręgach łuckim i gdyńskim.

Część robót tych wykonana zostanie prawdopodobnie w ciągu bieżącego sezonu budowlanego, jako część tegorocznych robót publicznych wchodzących w skład pla-

nu, opracowanego na podstawie ustawy o Funduszu Pracy.

„Kapitalne głupstwo” Hitlera Prasa amerykańska o bojkocie Żydów

NOWY JORK, 7.4. Prasa amerykańska nie przestaje omawiać gwałtów antyżydowskich.

„Evening Post” pisze: „Hitler ogłosił bojkot żydowskich lekarzy, prawników, studentów, kupców i dzieci. Kapitalne to głupstwo strześlił właśnie w chwili najmniej odpowiedzialnej. Opinia publiczna świata ludziła się, że wiadomości o gwałtach antyżydowskich były

przesadzone. Jedyną rzeczą, którą Hitler powinien był uczynić, aby Niemcom przywrócić dobre imię, było położenie kresu gwałtom. Zamiast tego właśnie w tej chwili powtarza on zbrodnie, o którą był oskarżony. Czyżby w ten sposób próbował dowiedzieć, że tych zbrodni nie popełnił? Boże, miej litość nad Niemcami, których rząd znajduje się w takich rekach”.

He zarabiał kartel Benzyna bardzo staniała

Kartel naftowy mimo wszelakiego rodzaju wysiłków nie mógł się utrzymać i pękł. Podobno nie na długo: w pewnych kołach robione są wysiłki nad ponownym zmontowaniem go.

Ala już skutki rozwiązania umo-

wy kartelowej znać: benzyna z 75 groszy za litr spadła w niektórych miejscowościach do 58 a nawet 55 (np. w Kieleckiem i na Wołyniu), czyli więcej niż o 25 proc. Obliczmy sobie, jak zarabiał kartel, — gdy za benzynę płacono po 82 gro-

Tłum zdemolował kilka urzędów Gwałtowne zaburzenia w Limburgu

BERLIN, 7.4. — Biuro Wolffa donosi o gwałtownych zaburzeniach w Limburgu.

Pod naciskiem tłumów burmistrz i prezes rady miejskiej, obaj członkowie centrum, podali się do dymisji i oddali pod ochronę oddziałów szturmowych.

Tłum wdarł się do gmachu zarządu powiatowego, niszcząc urządzenia wewnętrzne i wypędzając urzędników z biur. Wobec landrata, który został zatrzymany przez policję, zajęto groźną postawę.

Zkolei opanowano dom kasy, chorych i wyparto dyrekcję z gmachu.

Do takich samych zajęć doszło w gmachu urzędu skarbowego.

Nadprezydent regencji wysłał do Limburga z Frankfurtu nad Mo-nem wzmocniony oddział policji, który wraz z oddziałami pomocniczymi patroluje na ulicach.

Jak pismo hitlerowskie zdobywa czytelników

GDANSK, 7.4. — Dążąc do rozpowszechnienia swego organu „Der Vorposten”, kierownictwo propagandy partji hitlerowskiej rozsyłać ma bezpłatnie w ciągu kwietnia to pismo do wszystkich niemieckich lokalów publicznych z tem, by z dniem 1-ym maja pismo to zostało przez nie zaabonowane. Do obowiązku każdego członka partji ma należeć żądanie w lokalach publicznych pisma narodowo-socjalistycznego, a w razie nieotrzymania go, opuszczać lokal z protestem.

Ks. Woroniecka prosi o urlop

Ks. Zofia Woroniecka zabójczyni ś. p. Boyego złożyła podanie na ręce prokuratora z prośbą o udzielenie jej zdrowotnego urlopu i wypuszczenie na jakiś czas na wolność.

Kłopoty chłopu rosyjskiego z traktorami

Gigantyczny plan rolniczy

napotyka na nieprzezwyciężone trudności

Od kilkudziesięciu dni cała prasa sowiecka wypełnia swe szpalty gorącymi nawoływaniem do rozpoczęcia

wiosennej kampanii rolniczej.

Te odgłosy gazet sowieckich są tak niezwykle, jeśli idzie o stosunki ogólnoeuropejskie, że trudno nam nimi przejść do porządku dziennego. Wszystko tu jest „znormalizowane”, zgóry przewidziane, opracowane z drobiazgową dokładnością, wyliczone i obmyślane przez sowieckie ministerstwo rolnictwa t. zw. „narkomizem”.

„Izwestija” z dn. 1 marca przymosza np. szczegółowe rozporządzenie o pracy członków poszczególnych „kołchozów”. W dwa dni potem, tenże sam dziennik zwraca się z gorącym apelem do „komсомоłów” wzywając ich do „bolszewickiego nateżenia pracy przy siewie w pierwszą wiosnę drugiej piętletki”.

Sport

JUTRZEJSZY MECZ PIŁKARSKI

W niedzielę 9 b. m. odbędzie się na boisku K. S. „Słowian” Katowice II zawody przyjacielskie K. S. „Słowian” kontra K. S. Pogoń. Pocz. zawodów o godz. 16-ej. Obie drużyny znajdują się obecnie w dobrej formie.

TURNIEJ SIATKÓWKI OKR. OŚRODKA W. F. W KATOWICACH

Doroczny turniej Ośrodka W. F. w piłce siatkowej odbędzie się w niedzielę 9 b. m. o godz. 10-ej na boisku K. S. „Pogoń” w Katowicach.

Turniej odbędzie się w konkurencji pań i panów. Udział w turnieju zgłosiło dotychczas 18 drużyn.

Dla czterech drużyn przewidział Okr. Ośrodek W. F. nagrody w postaci żetonów i dyplomów.

Turniej koszykówki odbędzie się dnia 23 b. m. również w konkurencji pań i panów.

);*(:(

Karambol i pożar

W godzinach popołudn. ub. czwartku miał miejsce na ul. 3 Maja w Katowicach wypadek ruchu ulicznego. Wyjeżdżający z ulicy Stawowej samochód ciężarowy Śl. 11448 kierowany ręką szofera Pawłowskiego z Lublińca wpadł na przejeżdżający w danej chwili elektryk z dźwigami z W. Hajduka do Rynku w Katowicach.

W wypadku tym tramwaj wyszedł bez szwanku, natomiast samochód został poważnie uszkodzony.

O godz. 14.30 zaalarmowano straż pożarną na ul. Wojciechowskiego w Załężu. W domu nr. 40 przy tejże ulicy powstał pożar drzewa i węgla złożonego w piwnicy.

Dzięki natychmiastowemu przybyciu plutonu pogotowia pożarowego z motopompą zdołano w ciągu godziny ogień stłumić. Piwnice stoją pod wodą Szkoda znaczna. Dotknięci są lokatorzy.

Odpowiedzi czytelnikom

P. Elżb. Dylanka, Chorzów. Życzymy Pani czynimy zadość; zamieszczamy 3-krotnie ogłoszenie o poszukiwaniu pracy.

P. Józef Lisek, Brzeziny Śl. Za objawy wdzięczności okazane nam z racji skutecznej interwencji — dziękujemy.

„Zakochana Dolores” z Król. Huty. Młoda marzycielko! Zawsze kwiatuśku niedowarzony o tem myśleć, a jeszcze czas pisać i to w dodatku do redakcji. Sa to tajemnice tak niezgłębione, że na zapytanie nie możemy dać odpowiedzi. Nie jesteśmy przecie prorokami.

Dalej dziennik przynosi kilka charakterystycznych cyfr. Oto ogółem zasiewów jarych ma być 38.5 mil. ha, z tego 25.7 mil. zbóż.

Ale cóż się okazuje? Zjazd „kołchozów” północnego Kaukazu stwierdza np. brak do siewu 500.000 q nasion i domaga się dostarczenia tej ilości jaknajszybciej. Obliczając dokładnie, sowieckie ministerstwo rolnictwa stwierdza, że posiadane zapasy nasion stanowią

87,6 proc. ilości potrzebnej do przeprowadzenia wiosennej kampanii.

Rolnictwo sowieckie daży szybkim krokiem do zaopatrzenia wszystkich gospodarstw w — maszyny. Jest to niewątpliwie

gigantyczny plan,

zwłaszcza, że Charków i Stalin-grad produkując traktory i inne maszyny rolnicze w olbrzymich ilościach, uniezależniają Rosję sowiecką od — produktów zagranicznych.

Gdy głód kiszki skręca... Cóż mieli począć biedacy?

Wiosna w niczem nie zmieniała sytuacji tysięcy bezrobotnych na Śląsku. Przeciwnie, szeregi tych biedaków

powiększyły się znacznie wskutek ostatnich redukcji i urlopów turnusowych, do których z niebywałą furją pra obecnie baroni przemysłowi.

Czy w tych warunkach można się dziwić bezrobotnym, że nie mając czem zaspokoić głodu swych najbliższych, uciekają się do ostatecznych kroków, do kradzieży.

byle tylko nie zemrzeć z głodu.

Niemal codziennie notuje policja wypadki kradzieży artykułów żywnościowych, mnożą się też kradzieże przedmiotów, na które przedtem niktby nie spojrzał...

Na terenie hut „Falwa” w Świętochłowicach zatrzymano onegdaj bezrobotnego Rudolfa Głombika ze Zgody (11 listopada 17). Biedak usiłował zabrać

Odpadki starego żelastwa, aby je następnie spieniężyć. Nie-

jako rościł on sobie do tego prawo, bowiem pracował w tej hucie i został wskutek redukcji zwolniony. W „zaopatrywaniu się” w żelazo przeszkodził Głombikowi stróż nocny Kaczmarek, który zażądał policję.

Za podobną kradzież na terenie kop. „Piast” w Wielkich Hajdukach sporządziła policja doniesienie na bezrobotnego Karola Kuca z Świętochłowic (Fogta 15). Jako „samotny”

nie otrzymuje on zasiłku.

W ten więc ostateczny sposób ratował się od śmierci głodowej.

Inni bezrobotni, mieszkańcy Król. Huty, Józef Kryś (Ks. Łukaszczyka 14) i Henryk Specht (tamże) zabrali kilka sztab starego żelaza, które to sztaby złożono na dziedzińcu 2 komisariatu policji, a które poprzednio odebrano niejakiemu Klimkowi i tam zdeponowano.

Żelazo, które odebrano Szpechtowi, powróciło na dawne miejsce. Taka oto dola bezrobotnych...

B. sekretarz sądu katowickiego skazany za sprzeniewierzenie kaucji

Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał wczoraj były sekretarz sądu okręgowego w Katowicach, Władysław Müller z Krakowa, który w 1931 r. dopuścił się sprzeniewierzenia z depozytu kwoty 2.000 złotych na szkodę Rozalii Tomeckiej z Katowic.

Oskarżony, będąc sekretarzem sądu okręgowego, podjął z kasy sądu 2.000 złotych, którą to kwotę wpłaciła Tomecka jako kaucję za przebywającego w więzieniu śledczym męża.

Po złożeniu kaucji i zwolnieniu Tomeckiego, Müller zawiązał się pewnego dnia w ich mieszkaniu, prosząc o wystawienie pełnomocnictwa do podjęcia kaucji z powodu rzekomego umorzenia sprawy.

Kiedy po dłuższym wyczekiwaniu Tomecka kaucji tej nie mogła otrzymać i nie mogła też nigdzie zastać Müllera, zawiadomiła o wszystkim policję, która ustaliła, iż defraudant przebywa w województwie krakowskim.

Wobec przyznania się do winy oskarżonego i skruchy, jaka okazał, sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał go na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 4 lat 4, pod warunkiem jednak, iż w ciągu tego czasu zwróci sprzeniewierzoną kwotę.

Zawiadomienie

Były nasz urzędnik p. Adolf Kasprzyk, który był upoważniony do inkasowania wkładów szkolnych, został z dniem 29 marca 1933 r. zwolniony z pracy i tem samem został pozbawiony prawa inkasowania jakichkolwiek naszych należności. Nie odpowiadamy za żadne kwoty, wpłacone po niniejszym ogłoszeniu na nasz rachunek do rąk p. Kasprzyka.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności
Powiatu Świętochłowickiego w Świętochłowicach.

Cóż, kiedy jak wszędzie, tak i tu nie może obejść się bez „ale”.

Fabryki sowieckie wypuszczają codzień setki traktorów, ale niema z tych maszyn wielkiego pożytku, bowiem chłop rosyjski niebardzo jeszcze potrafi się z traktorem obchodzić... Rezultat: fabryki muszą pracować dzień i noc, bowiem nie ograniczaia się one tylko do produkcji maszyn, ale jeszcze muszą przeprowadzać remonty zepsutych lub zbyt wcześnie zniszczonych traktorów.

Nie mniejszym kłopotem jest zaopatrzenie tych wszystkich maszyn

w odpowiednie paliwo i smary, których naprawdę w Sowietach nie brak, ale na przeszkodzie równomiernemu zaopatrzeniu stoi przydział, wysyłka i transport. Na tem tle dochodzi do niezliczonych komplikacji, czemu gazety sowieckie dają wyraz w szeregu artykułów i korespondencji.

Krwawy porachunek na ulicy

Onegdaj późnym wieczorem rozegrał się na ulicy Krzywej w Król. Hucie krwawy porachunek na tle osobistem między Gerhardem Maciołą (Krzywa 12) i braćmi Franciszkiem i Pawłem Szkopami (Ligota Górnicza 40). Napotkanego opodal swego mieszkania Maciołę pobili Szkopowie do krwi i pozostawili nieprzytomnego w rynsztoku, uciekli.

W stanie ciężkim przewieziono ofiarę krwawej rozprawy do szpitala miejskiego, gdzie lekarz orzekł, iż stan Macioły jest poważny.

Pozostawiono go na kuracji szpitalnej.

Za zbirami wszczęła policja poszukiwania.

Miesiąc przymusowego urlopu

Z Tarnowskich Gór donoszą:

Fabryka chemiczna hutę Hugo-na w Karłuszowcu, należąca do spółki akcyjnej The Henckel von Donnersmarck, została z dniem 3 b. m. unieruchomiona narazie na przeciąg jednego miesiąca.

Robotnicy tej fabryki w liczbie 180 otrzymali miesięczny urlop przymusowy.

Nepoprawna przemytniczka

U znanej władzom granicznym mieszkanki Król. Huty Emy Cuberowej (Mieleskiego 47) dokonana wczoraj organa celne w asystencji policji — rewizji mieszkaniowej za przemyconemi z Niemiec przedmiotami.

Rewizja dała nadsządziejany wynik. Znalaziono bowiem kompletny radiodziennik z głośnikiem, kilka firanek oraz obraz olejny wielkich rozmiarów.

Cuberowa znana jest z tego, że we wszystko zaopatruje się w Bytomiu, po czem nabyte przedmioty poleca sobie przenieść do mieszkania z pominięciem odprawy celnej.

Znalazione w czasie rewizji przedmioty uległy konfiskacie. Niezależnie od tego czeka C. kara sądowa.

Rokowania o nową umowę w górnictwie kruszcowym w poniedziałek

W związku z wypowiedzeniem umowy zarobkowej w górnictwie kruszcowym Górnego Śląska na dzień 31 marca r. b. odbędzie się w poniedziałek 10 b. m. wstępne

rokowanie przedstawicieli związków zawodowych ze związkiem pracodawców w sprawie nowej umowy taryfowej.

Bomby gazowe przeciwko kamieniom atakującego tłum bezrobotnych

Onegdaj w południe odcinek graniczny pod Lagiewnikami był terenem przykrych zajęć tłumy ze strażnikami granicznymi którzy ścigając szajkę przemysłowców postrzelili jednego z nich, mieszkańca Lagiewnik 17-letniego Władysława Rabendę (Sienkiewicza 7). Strzały zwały mieszkańców kolonii Zgorzelec, zamieszkałej przeważnie przez bezrobotnych, zajmujących się z braku pracy zawodowo przemysłem.

W pewnej chwili tłum, liczący około 800 osób, zaatakował strażników kamieniami, w odpowiedzi na co stra-

żnicy oddali kilka strzałów alarmowych.

Przybyłych na pomoc funkcjonariuszów straży granicznej i policji tłum powitał gradem kamieni, przyczem lżejsze obrażenia odnieśli dwaj strażnicy i jeden funkcjonariusz policji.

Dopiero użycie bomb gazowych przyczyniło się do rozpadnięcia zwróconego tłumy. Cieżko rannego w udło Rabendę przenieśli strażnicy do placówki, dokąd wezwano lekarza dr. Sobola.

Po nałożeniu opatrunku polecił on przewieźć rannego do szpitala hutniczego w Piastkach gdzie po operacji

Dzienniki i czasopisma niemieckie spalono na stosie w Mysłowicach

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyła się w Mysłowicach żywiłowa demonstracja miejscowego społeczeństwa przeciw niesłychanie agresywnemu tonowi prasy niemieckiej.

W demonstracji wzięli udział stu-

denci wyższych uczelni, przybyli na ferje świąteczne.

Studenci, zabrawszy z kiosków dzienniki i czasopisma niemieckie, zanieśli je na rynek i ułożywszy na stosie, spalili.

Wznowienie procesu Gorgonowej We wtorek orzeczenie prof. Olbrychta

KRAKÓW, 7.4. Tel. wł. — W kołach sądowych mówi się, iż wtorkowa rozprawa w procesie Gorgonowej rozpocznie się od orzeczenia prof. Olbrychta, który wygłosi swą opinię co do przyczyn śmierci Lusi Zarembianki i wyniku sekcji zwłok. W dalszym ciągu przesłuchani będą biegli na temat krwi, chusteczki, dżagana itd. Ten program zostanie wyczerpany jeszcze przed świętami, a więc do Wielkiego Czwartku włącznie. W Wielki Piątek i Wielką Sob-

otę rozprawy nie będzie. Możliwe jest, iż do tego terminu nastąpią również orzeczenia prof. Olbrychta i dr. Jankowskiego co do stanu umysłowego oskarżonej. Po świętach odbędzie się przesłuchanie dwu nieprzesłuchanych jeszcze świadków, przyczem możliwe jest zawniósowanie dalszych świadków przez obronę. Następnie odbędzie się czytanie aktów i protokółów, poczem nastąpi przemówienie stron. (G)

Szalejące płomi nie

BIELSKO, 7.4. — Tel. wł. — Wczorajszej nocy wybuchł niezwykle groźny pożar w zabudowaniach Jerzego Schnürera w Kamienicy. Szybko rozprzestrzeniające się płomi nie ogarnęły rychło murowaną, krytą papą sto dołę, wozownię i halę maszynową.

Ogień doszczętnie strawił budynki wraz z urządzeniami i zapasami słomy i siano. Wyrządzona przez pożar

szkoda wynosi około 35.000 złotych. W akcji ratowniczej brała udział straż ogniowa z Kamienicy oraz załoga posterunku policyjnego z Mikuszowic.

W toku dochodzenia nasunęło się podejrzenie, że ogień został podłożony. Spalone objekty były ubezpieczone w towarzystwie „Port” w Warszawie na kwotę 56.000 złotych.

W kałuży krwi

TARNOWSKIE GÓRY, 7.4. — Tel. wł. — Dzisiaj rano targniał się na swe życie nauczyciel szkoły powszechnej w Opatowicach, 20-letni Franciszek Kłapoczek. Kłapoczek nie przybył rano na naukę do szkoły, wobec czego kierownik Zaczyński wysłał doń stróża,

który zastał Kłapoczka bez życia w kałuży krwi. Denat popełnił samobójstwo przez podcięcie sobie gardła brzytwą.

Powodem tego desperackiego kroku młodego nauczyciela miał być rozstrój nerwowy. Kłapoczek pochodził ze Śląska Cieszyńskiego.

Lwowscy Kadeci w obozie letnim na Śląsku

W miesiącach letnich r. b. zorganizowany zostanie na Śląsku obóz letni lwowskiego korpusu kadetów. W związku z tem bawił wczoraj w Katowicach dowódca korpusu kadetów we Lwowie płk. Florek, który w porozumieniu z

władzami miejscowymi wybrał odpowiednie pod obóz tereny.

Jak się dowiadujemy, kadeci rozbiją swe namioty na zalesionym terenie nad Przemszą pod Mysłowicami opodal dawnego „trójkąta trzech cesarzy”.

Zagadkowy zamach na urzędnika i inżyniera

Wczorajszej nocy powracający około godz. 1-ej jednokonną powózką z Chorzowa do Król. Huty urzędnik Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie Józef Zmarzły, jadący

wraz z inż. Bolesławem Morcinkiem, zostali obok góry Redena zaczepieni przez jakichś dwu mężczyzn, z których jeden rzucił na jadących butelkę, wypełnioną jakimś żrącym płynem.

Butelka ugodziła Zmarzłego w twarz, jednakże płyn wylał się poza wózek. Inż. Morcinek, chcąc ująć sprawców, polecił woźnicy zatrzymać konie.

Na widok tego, drugi awanturnik dobył rewolweru, oddając kilka strzałów w stronę wysiadającego inż. Morcinka.

W toku zarządzanej przez policję obław ujęto sprawców tego napadu w osobach Adama Garbarka z Chorzowa i Edmunda Olearczyka z Król. Huty. W czasie rewizji znaleziono u Garbarkczyka rewolwer.

Przeciwwielkanocna kampanja bezbożników w Sowietach

MOSKWA, 7.4. — Tak jak w latach ubiegłych i w tym roku przedsięwzięta będzie wielka kampanja przeciwwielkanocna. W czasie od 1 do 25 kwietnia związek bolszewickich ateistów prowadzi gorliwą propagandę przeciwko obchodzeniu świąt wielka-

nocnych. Wydawnictwo ateistyczne wydało szereg książek antyreliгиозnych A. Loginowa (Legenda o Chrystusie), Tolina (Wielkanoc — szkodliwy przeżytek), Oleszuka (Walka z religią w nowym okresie), Lukaczewskiego (Marxizm-leninizm, jako walujący ateizm) i t. d.

„Jesteś wredną, jak Gorgonowa” Ciekawy proces o obrazę

W najbliższych dniach na wotum saudy grodzkiego w Katowicach ukaże się ciekawa sprawa, wynikła na tle procesu Gorgonowej. Mianowicie niejaka Lesikówna wystosowała skargę przeciwko p. Gotzmannowej z Katowic o zniesławienie.

W toku pewnej kłótni Gotzmannowa zarzuciła Lesikównie, że jest taka sama potworna hiena, jak Rita Gorgonowa.

Ciekawy będzie wynik procesu, a temsamem stwierdzenie względnie zaprzeczenie, czy Rita Gorgonowa jest hiena.

2 domorosłych hitlerowców posiedzi w areszcie

RYBNIK, 7.4. — Tel. wł. — W związku z zajściami w dniu 5 b. m. i pobiciem studentów polskich na dworcu w Rybniku oraz prowokacyjnymi okrzykami w rodzaju „Heil Hitler” zatrzymała policja

mieszkańców Rybnika Wilhelma Mayera i Wiktora Donkela.

W drodze administracyjnej starostwo ukarało Mayera 6-tygodniowym aresztem, zaś Donkela 4-tygodniowym.

Starosłowińskie wykopaliska na Śląsku Cieszyńskim

Z Cieszyna donoszą: W Gródku pod Jabłonkowem, na znanej przełęczy Jabłonkowskiej na czeskim Śląsku Cieszyńskim podczas kopania studni natrafiono na starosłowiński omentarz. Znaleziono również resztki wałów. Brak środków nie pozwala na dalsze prace wykopaliskowe, ale przypuszczać należy, że sprawa

ta zajmą się archeolodzy czechosłowaccy i polscy. Przypomnieć wypada, że już w roku 1920 w Gródku wykopano stary hełm i miecz. Oba te okazy przechowywane są w gimnazjum w Cieszynie. Wówczas też natrafiono tam na grunta zamkowe, z czego należałoby wnioskować, że znajdowało się tam stare słowińskie zamczysko.

Dawny sublokator ograbił troskliwą gospodynię

MIKOŁÓW, 7.4. — Tel. wł. — Wczorajszego popołudnia okradziono doszczętnie z gotówki i garderoby mieszkankę Marty Kurpasowej w Mikołowie. W toku zarządzonego pościgu ujęto sprawcę tego włamania w lesie pod Piotrowicami, 37-letniego Franciszka Szefflera z Katowic (ul. Kochanowskiego), któremu skradzioną garderobę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Część pieniędzy złodziej zdolał przetrwonąć. Szeffler był dokładnie obznajmiony z rozkładem mieszkania Kurpasowej, bowiem przez dłuższy czas zamieszkiwał u poszkodowanej jako sublokator.

Z wdzięczności za okazaną mu w tym czasie przez gospodynię troskę, tak się jej zrewanżował. Siedzi.

Dziesięciolecie Z. M. P. „Jedność”

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność” na Śląsku obchodził 10-lecie istnienia uroczystą Akademią w dniu 4 b. m. w Teatrze Polskim. Na program złożony się: przemówienia zasłużonych dla organizacji członków, poczem odśpiewano „Jeszcze Polska...”

Następnie odegrał zespół artystów Teatru Polskiego sztukę „Proszczę wśród ubogich”, która wywarła na słuchaczach niezatarte wrażenie.

Akademii zaszczytliwi swą obecnością: Pan wicewojewoda Śląski dr. Saloni, p. mecenas Zgodrowski, senator Grajtek, poseł Sikora, Kot, prezes Du-

biel i inni.

Zebrani uchwalili następnie rezolucję: „Młodzież pracująca Górnego Śląska, zebrana na uroczystej Akademii z okazji 10-lecia istnienia Związku Młodzieży Pracującej „Jedność”, świadoma znaczenia wolnego dostępu do morza, Śląska i Pomorza dla Rzplitej, oświadcza jednomyślnie, że wszelkie zakusy naszych sąsiadów zachodnich o zagarnięcie tych odwiecznie polskich ziem, spotkają się z stanowczym odporem młodego pokolenia pracy, które gotowe jest każdej chwili do obrony całości wywalczonej krwią ojców Ojczyzny”.

A. CHRISTIE

TAJEMNICA BŁĘKITNEGO POCIĄGU

Powieść sensacyjna

— Ma pan dla niego jakieś nowiny?
 — Dlaczego pani o to pyta?
 — Ja... ja... myślałam, — jąkała się Katarzyna.

Puaro przyglądał jej się długą chwilę.
 — Widzę, że pani chce o coś zapytać. Niech się pani nie waha. Przecież afera Błękitnego Ekspresu jest naszą wspólną sprawą.

— Chciałam rzeczywiście zadać panu kilka pytań.

— Słucham pania.

Katarzyna spojrzała na detektywa pewnym wzrokiem.

— Co pan robił w Paryżu, panie Puaro?

Puaro uśmiechnął się.

— Byłem w ambasadzie rosyjskiej.

— Och!

— Czy to pani nic nie mówi? Niech pani zaczeka. Będę grał w otwarte karty. Nie wątpi pani chyba, że aresztowanie Ryszarda Ketteringa nie jest mi wcale przyjemne?

— To mnie właśnie intrygowało. W Nizy, zdawało mi się, że pan dał spokój całej tej sprawie.

— Pani ukrywa przede mną swe myśli. Mówiąc otwarcie, to ja posłałem Ketteringa tam, gdzie znajduje się obecnie. Gdyby nie ja, sędzia śledczy do dzisiaj jeszcze przypisywałby tę zbrodni hrabiemu de la Roche. Jedyнным moim celem jest ustalenie prawdy, a to doprowadziło mnie do aresztowania Ryszarda Ketteringa. Czy się jednak na tem zatrzymamy? Tak sądzi policja, ale ja, Herkules Puaro, bynajmniej nie jestem zadowolony. Czy miała pani ostatnio wiadomości od panny Leny?

— Miałam tylko krótki liścik, pisany w pośpiechu. To wszystko. Zdaje się, że smutno jej po moim odjeździe.

— Wczorajem, po aresztowaniu Ketteringa, miałem z nią w Nizy bardzo ciekawą z wielu względów rozmowę.

Puaro milczał chwilę.

— Panno Katarzyno, — powiedział wreszcie. — Dotknę teraz dosyć delikatnego tematu. Niech mi pani pozwoli mówić zupełnie szczerze. Przerwie mi pani, o ile to uzna za potrzebne. Znam pewną młodą pannę, która kocha Ryszarda Ketteringa i ze względu na nią, tak — ze względu na nią, chce wierzyć, że nie policja ale ja będę miał słusność. Czy pani wie, o kim mówię?

— Tak, — odparła Katarzyna.

Puaro pochylił się ku niej.

— Nie jestem zadowolony z obrotu sprawy. Powiązanie faktów, przynajmniej faktów zasadniczych, doprowadziło do aresztowania Ryszarda Ketteringa. Ale dotychczas nikt nie zwrócił uwagi na pewien szczegół.

— Jaki?

Na stan ofiary. Zapytywałem siebie tysiące razy: czy Ryszard Kettering jest człowiekiem zdolnym tak zmasakrować twarz swej żony po zamordowaniu? POCO miałby to czynić? W jakim celu? Czy miał jakie motywy? Jak pogodzić ten bestjański akt z całym jego usposobieniem? Pytania te zadawałem sobie napróżno. Dla rozwiązania ich posiadam tylko i jedynie to.

Szybkim ruchem wyjął portfel, wydobyl z niego coś i trzymał delikatnie pomiędzy dwoma palcami. ?

— Czy pamięta pani, panno Katarzyno, że zdjąłem ten włos z koca w sleepingu?

Katarzyna pochyliła się, aby się lepiej przyjrzeć temu, co jej pokazywał.

Puaro pokiwał z wolna głową.

— Czy nie to pani nie mówi?

— Bardzo dziwne podejrzenia przechodziły mi przez głowę. Dlatego właśnie pytam, co pan robił w Paryżu?

— Kiedy pisałem do pani...

— Z hotelu Ritza?

Na twarzy detektywa ukazał się dziwny uśmiezek.

— Tak, z hotelu Ritza. Doskonale. Przyznaję, że lubię komfort... Szczególnie, kiedy korzystam z zaproszenia milionera.

— A co ma z tem wszystkim wspólnego ambasada rosyjska?

— Bezpośrednio nic. Byłem tam, aby otrzymać pewne informacje. Widziałem się tam z człowiekiem, któremu zagroziłem... tak, ja, Herkules Puaro, groziłem mu...

— Policją?

— Nie... prasa... to znacznie niebezpieczniejsza broń.

Patrzył uważnie na Katarzynę.

— Panie Puaro, — rzekła z uśmiechem, — czy w tej chwili nie naśladuje pan ostrzygi, która kryje się w swojej muszli?

— Nie! Nie! Nie robię z tego żadnej tajemnicy. Podejrzewałem tego rosyjanina, że pośredniczył w sprzedaży „Serca z Płomienia“. Zmusiłem go, aby wyznał mi wszystko. Dowiedziałem się o miejscu transakcji i o pewnym starszym panu, który chodził przed oknami owego domu, starszym panu, z siwymi włosami, którego ruchy zdradzały jednak, że był młody. Nazwałem sobie tego człowieka pochichu „Markizem“.

— A teraz przyjechał pan do Londynu, aby widzieć się z panem Van Aldinem?

— To nie był mój jedyny cel. Od chwili mego przyjazdu zasięgnąłem o dwóch innych osobach informacji, u agenta teatralnego i znakomitego lekarza. Niech pani zestawie ze sobą te dwa fakty i powie, jakie wyciąga pani z nich wnioski?

— Ja?

— Tak. Najpierw muszę jednak pani powiedzieć, że zastanawiałem się długo nad tem, czy morderstwo i kradzież zostały popełnione przez tę samą osobę.

— A teraz?

— Teraz wiem już, czego się trzymać. Zapanowało milczenie. Po chwili Katarzyna podniosła głowę. W oczach jej płonęła ciekawość.

— Nie jestem tak kompetentna, jak pan, panie Puaro. Nie odkryłam nic z rzeczy, które pan odgadł i moje podejrzenia brały początek w czemś zupełnie innym.

— To zrozumiałe. Zwierciadło daje prawdziwe odbicie przedmiotu, ale każdy widzi je z tego punktu, z którego w nie spogląda.

— Moje przypuszczenia są zapewne nonsensowne i nie zgodzi się pan na nie, jednak...

— Proszę, niech mi je pani powie.

— Niech pan spojrzy, czy może się to

panu na coś przydać?

Puaro pochwycił wycinek gazety, który podawała mu Katarzyna. Przeczytał go i rzekł poważnie:

— Powiedziałem już pani, że każdy patrzy w zwierciadło ze swojego miejsca i widzi odbicie pod innym kątem, lecz zwierciadło odbija zawsze ten sam przedmiot.

Katarzyna podniosła się.

— Idę już. Mam tylko tyle czasu, żeby zdążyć na pociąg, panie Puaro... Niech pan nie zwleka. Ja... ja nie mogę dłużej czekać.

Głos jej załamał się

Puaro pogladził jej rękę uspokajająco.

— Odwagi, panno Katarzyno. Koniec już bliski.

NOWA HYPOTEZA

— Pan Puaro pragnie tu przyjść, aby pomówić z panem.

— Niech idzie do licha i nie zwraca mi głowy! — wykrzyknął Van Aldin.

Kniton zachował pełne uszanowania milczenie.

Miljoner podniósł się z miejsca i zaczął przechadzać się po pokoju.

— Czytał pan te bzdury w dzisiejszej rannej prasie?

— Rzuciłem na nie tylko okiem.

— Dzienniki muszą mieć zawsze jakiś żer.

Miljoner usiadł i przesunął ręką po czole.

— Żałuję bardzo, że powierzyłem sprawę temu małemu Belgijczykowi. Ale myślałem wtedy tylko i jednym: o znalezieniu zabójcy Ruth.

— Nie chciałby pan jednak widzieć swego zięcia na wolności?

Van Aldin westchnął.

— Czy ten człowiek koniecznie chce się ze mną widzieć?

— Tak, proszę pana.

— Dobrze. Niech mu pan powie, aby przyszedł trochę później.

W godzinę potem Puaro, wymuskany i uśmiechnięty stanął przed panem Van Aldinem. Zdawał się nie zwracać uwagi na małe uprzejme przyjęcie milionera i rozmawiał z nim żywo i dowcipnie. Mówił, że przyjechał do Londynu, aby poradzić się swego lekarza i wymienić nazwisko znakomitego chirurga.

— Nie... nie chodziło mi o rane otrzymaną podczas wojny, lecz o zawodową pamiętkę, jaką pozostawił mi pewien gość, strzelając do mnie z brauninga, — objaśniał Puaro, pocierając ze skrzywieniem lewe ramię.

— Pan, panie Van Aldin — dodał, — zdaje się cieszyć doskonałym zdrowiem. Nie zgadza się to bynajmniej z naszym pojęciem o milionerach amerykańskich, cierpiących zwykle na dyspepsję.

— Ja jestem wogóle solidnym człowiekiem, — odpowiedział milioner. — Prowadzę życie skromne i bardzo regularne.

— Czy widział się pan z panną Grey? — zapytał detektyw sekretarza z niewinną miną.

Dalszy ciąg jutro.

PEŁNA TABELA

wczorajszego ciągnięcia loterii

Główne wygrane

50.000 zł. na nr. 68732+
 10.000 zł. na n-ry 72167 118195+
 5.000 zł. na n-ry 47197 50677 93198
 Zł. 2.000 na n-ry: 71267+ 731+3
 76602+ 79238 84212 87414 95577 107670
 108848 123832+ 127695+ 133919
 Zł. 1.000 na n-ry: 6541 9593 10299
 14477 17817 19693 30017+ 32123 35973
 49587 50977 59380 62766 63735 68267
 74236 86926 89869 95244 95567 99175+
 108385 117150 118556 122110 129157
 130278 130652 131792 135348 141923

Stawki I ciągnięcie

166+545 62 721 925 1391 531+ 78
 678 842 2087 93 238 400 47 82 99 3153
 64 300 853+ 74 928 4017 375 524+ 779
 5234 6413 23 533 858 938 7050 202 66 72
 871 90+ 8211 79 398 434+ 569 609 68
 902 9198 337 516
 10046 67+ 222 325+ 563 94 626+
 91 920 48 91+ 11057 97 116 535+ 878
 949 12009 228 372 765 13542 92 718
 14025+ 886 16658 72 987+ 17468 557
 81 18247 749 91 823 71 935 19017+ 102
 54 405 692 703 20
 20102+ 215 457 652 21106 383 535 57
 96 708 22282 318 421 738 825 74 940
 56 23402 24041 75 119 226+ 77 415 526
 41 976 25021 311 26046+ 125 26 460
 561 752 27092 368 535 28033+ 153+
 374 554 683+ 916 29009 344 506 824
 36

30003+ 110 577 31887 927 86 32047
 76 152 83+ 88 313+ 568 630 815 33011
 27 166 671 708 997 34293 534.661 803
 35014 286+ 511 54 781 889 965 36360
 37401 7 503 619 900+
 38050 276 305 423 90 39102 228+ 354
 68 723+ 851.

40111 94 676 745 951+ 41229 31 474
 97 855 77 42112 63 446 830+ 88 43274
 772 936 44030 949 45063+ 341 411 782
 46485 773 890 47222+ 39 46 381 421 557
 839 948 48549 603 70 727 909+ 56
 49355 485 566 825.

51825 52177 427 48+ 711 825+ 928
 81 94 53026 175 82 425 76 505 960
 54144+ 840 937 55093+ 104+ 242 48
 70 544+ 735 828 918+ 93 56175 268
 666 57184 478 508 931 58013 154 88 386
 438 649 704+ 59051 425 623+ 384.

60036+ 170 489 547 72 871 909 61051
 275 475 823+ 52 62317 78 505 602 67
 934 63324+ 532+ 841 64197 98 281 566
 775 65572+ 606 760 856+ 914 36 93
 66431+ 74 671 926 67312 90 455 68248
 428+ 536 797 899 69277+ 387 409 35
 67 719 933.

70090 521 770 990 91185 231 317 53+
 471 72054 572 723 822 70 73017 139 365
 84 329 864 919 74011 75038 137 97 623
 76115 266 395 532 611+ 908 77202
 45 96 99 366 520 78178 206 77 434 932
 90 79044+ 144 61 227 519 715 923

80272 337 83+ 422 575 81035 64 134
 427 508 868 945 49 82142 580 83003 704
 84167 482 630 734 84 833 85397 532 816
 59 76 86213 42 429 542 90 609 969+
 87134 75 557 626 988 88218 376 87+ 481
 89257 319 596 775 867+ 79 940 44

90126 85 250 77 320 651 715 25 801 969
 91042+ 327 984 92022+ 440 510 724
 93055 498 623 753 78 943 94154 295 341
 95121 330 429 705 29 96191 237+ 51+
 409 19+ 97044 132 358 995 98032 120+
 28 97 99335 73 585

100024 217 91+ 358 529 53 63 693
 101354 497+ 506 72 938 102127 702+
 66 91 103308 61 497 594 846 104392 463
 583 763 70+ 837 81 95 105047+ 174
 403 730 996+ 106280+ 318+ 540 84
 634+ 901 10 107067 123 279 420 509 617

808 946+ 108130 285 369 481 669 716
 27 46 891 109024+ 359 403 5+ 712 864
 66

110047 187 476+ 111262 368 81+
 414 547 783 112096 128 75 313 412 532
 69 81 717 48 813 26 52 71 971 94 113207
 395 507+ 610 837
 862 114637+ 816 911 115008+ 24+
 71+ 114 365 533 764 924 116098+
 158+ 296 362 479 679 117105 27 243
 371 762 822 902 80 118020 660 945+
 68 119123 308+ 722 812

120075 147 918 121115 251 393 589
 869 78 122113 391 713 50 99 123063 242
 398 697 828 916 124113 229 409 636 50
 916 31 39 48 125025+ 137+ 302 445
 540 772 928 126001 149 271 658+ 745
 880 908 32 98+ 127140 79 98 393+
 520+ 58 128245 548 659 93 911 15+
 129038 229+ 677 743 809 52 950

130151 61 385 87 448 94 647 807 16
 131002 364 69 431 591 827+ 65 132610
 972 133571 930 134185+ 701 39 85 504
 684+ 95 135072+ 166 246 73+ 79
 136070 501 42 674 767 914 139297 328
 32+ 72 781 93 943 88 96 138379 473 838
 72 85 929+ 53 139057 262 78 744 878
 948.

140105 98 349 561 141196 478 608+
 142097 250 429 63 702 915 23 143076 795
 844 94 962 144429 145379+ 524 146523+
 663 96+ 97 821+ 147072 111 225 393
 781.

II ciągnięcie

104 256 89 1248 802 2051 133 619 24
 779 916 3057 166 311 553 690 700 15 18
 805 4241 94 340 837+ 5094 280+ 301
 412 16 89 574 989 6144+ 322 51 88
 470+ 595+ 874 7292 328 558 707 881
 8087+ 362+ 434+ 9118 563 647 82 818
 71

10167 320 634 11226+ 411 597 729
 880 12081 521 85 96 714 15 38 864 97
 918 13403+ 88 543 635 14359 659 770+
 15109 442 51 517 27 16114 716 29 17175
 230 409+ 563 74+ 18490 19365 920 61
 20470 800 1 960+ 21240 755 847 54+
 988 22045 213 315 472 972 23334 775
 97 812 953 24146 59 589+ 855 25170
 284 607 56 755 56+ 879 26365 88 632
 854 89 27154 261 722+ 867 945 28296
 430 45 812 29010+ 146

30239 659 725 31048+ 139 298 600
 877+ 965+ 32046 64 205 723 956+
 33044 95 186 379 483 87+ 522 63 634
 877 34014 235 35084 274 326+ 579 950
 36040 409 967 37355 423 72+ 699 39831
 39058+ 298 584 647 842 955+
 40036 342+ 497 924+ 41029 195
 290+ 311 26 449 553 803 42150 283
 657+ 752 76 833 34 973 89 43091 376
 438 41 563+ 44470 714 79 45036+ 270
 314 454 66 764 955 88 46182 259 330 575
 750 81 47038 86 342 82 84+ 93 48104
 419 545 986+ 91 49345 412 619

50258 64 51002 22 227 87 509 775+
 52462 79 615 73 908 53253+ 75+ 358
 81 479 659+ 54087 194 417 824 949
 55151 291 307 65 420 84+ 552 55+ 650
 79 98+ 748+ 58 813 41 62 70 56065
 467 675 711 850 79 57025 102 746+ 845
 81 58211 325 459 825+ 909+ 59220 966
 74

60510+ 967 61072+ 119 30+ 411
 647+ 85 713+ 39+ 98 832 62050+ 109
 249 626 863 63384 461 603 64020 36 113
 77+ 90 238 581 945 65223 561 66135 225
 368 411 50 772+ 815 914 67022 137+
 391 710 68009 173 263 370 706 25 849+
 69681 808

70197 235 378 83 71026 72311 85+
 419 79 675 816 73027 49 179 268 84 381
 407 553 733 806 74337 534 624+ 915
 75070 148 305 89 575 600 831 76 901
 76340 872 77123 356 67 82 936 78020
 62 180 317 503+ 999 79028 68 145 511.
 80008 141 348 745 82+ 913 81033
 253+ 576 824 82067 572 863 70 83324
 567 84120 353 61 79+ 718 72 86 85100
 72 81 221 645 73+ 702 64 86273+ 301+
 532 645 913 87109+ 46 248 528 88206
 308 639+ 854 934+ 89044+ 226 383+
 651 705 41.

90136 209 23+ 63 503 60 887 91000
 182 285 92151 293 355 416 939 93098
 157 493 568+ 611 25 60 734 94094 192
 209 304 75 550+ 650 880 95152 243+
 94 384 512 695 96018+ 24 482 629+
 974+ 91 97353+ 98097 261 466 650
 875+ 977 99088 414 579 802 22 908 96.

100002 186+ 417 30+ 678 851 82
 101028 149 81 977 88+ 102075 181 285
 19 34 466 543 858 963 103056 111 78
 424 813 104068 197 455 540 652 96 797
 966+ 105013+ 17 167 88 298 798
 106211 360 89 614 31 951 107321 433 909
 108338 53 93 403+ 526 729 61 109048
 112 242 75 463+ 658

110203 82 569 669 92 945 111315 585
 112002 649+ 60 77 974 13376 783 912
 114071 436 735 42 115083 308 90 518
 921 57 116188 326 442 54 646 117178 480
 529 47 92 99 693 700 869 118003 154 66
 275+ 80+ 312 34 759+ 119064 294
 342 411 574 731 90

120567 603 121008 473 709 34 966
 122149 60 245 503 607 43+ 786 887
 123104 24+ 471 687 124405 66 628 67+
 715 818 956 80 125379 650 892 126059+
 121 84 298 676 721 967 127161+ 327
 958 128145 656+ 741 71 936+ 51+
 129295 327 513+ 609 792

130247 323+ 131704 94 893 995 132411
 593+ 659 873+ 996 133060 163 447 553
 73 869 134209 14 16 329+ 655 751
 135147 99 564 136183 288 364 616 84 716
 874 913 60+ 66 137029 526 79 81 92
 699 755 138151 208 444 512 632 781
 129084 390 640.

140027 348 443 96 641 743 71 977
 141209+ 501 83 692 782 142137 329+
 440 836 58 72 92 959 143062 358+ 83
 618 727 41 854+ 940 144688 875 145822
 34 946 146119 635 823 50+ 980 147177
 618 62+ 823.

Więści giełdowe

BANKNOTY
 Dol. Stan. Zjedn. 8.88. Marika niem.
 miecka 209.

METALE
 Dolar złoty 9.06 Rubel złoty 4.73,
 Rubel srebrny 1.33. Srebrny bilon ro-
 syjski 0.63.

DEWIZY
 Berlin 210.5, Holandia 360.15, Lon-
 dym 30.52, N. Jork 8.90.1, Paryż 35.08,
 Praga 26.5, Sztokholm 161.85. Szwaj-
 carnia 172.28, Włochy 45.67, Czerwo-
 niec 1.15.

PAPIERY LOKACYJNE
 3 proc. poz. bud. 40.5. Dolarówka
 53.75, 5 proc. poz. konw. 43. 6 proc.
 poz. dol. 54.5. 7 proc. poz. stab. 53.75,
 4 proc. poz. inwest. 100.5. 4 i pół proc.
 L. Z. Z. 40, 5 proc. L. Z. m. Warsza-
 wy 50, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 41.75
 8 proc. L. Z. Częstochowy 36.5, 8 proc.
 L. Z. Piotrkowa 34.5.

AKCJE
 B. Polski 73.5. Wegiel 10. Ostrowiec
 kie 21, Starachowice 9.5.

Mąż idealny

Drażniąca zagadka serca mężczyzny

Zdarzają się mężowie wyczyniający dzięki awantury w domu, dlatego że żona wydatkuje zbyt wiele pieniędzy, lub nawet tylko za du-
 żo ich żąda, bywają tacy co w podobnych okolicznościach poprostu wala swe dożgonne towarzyski...

Tak, tak, panowie, to przykre, to hamiebnie, ale z ręką na sercu m-
 s-ny sobie powiedzieć: bywają! Nie słyszało się natomiast nigdy, żeby małżonek wytknął swa połowice za to, że odmawia przyłączenia gotówki, na nowy kapelus, zapalenie krawcowej i t. p.

A jednak taki niesamowity wypadek zaszedł w Warszawie i od-
 bił się echem w sędzię grodzkim.

Pani Kazimiera Pietruszyńska oskarżyła swego męża o pobicie w
 następujących okolicznościach.

— Chciał koniecznie prosić wy-
 sokiego sądu żebym brała od niego pieniądze, pisał list za listem, przysyłał przekazy pocztowe, a ja furt
 mu odsyłałam.

Potem zaczęły się paczki żywnościowe, kaczki, sałcesony, proszki, masło, sery... A ja nawet nie spróbowałam, tylko prosiłam zabrać
 nie znam tego pana'!!

— To państwo nie mieszkają
 razem?

— Już czternaście lat prosiłam wy-
 sokiego sądu. On mieszka w Brześciu właśnie z tą ową damą co tu jest za świadka, a ja w Warszawie. I czy ja wobec tego mogę przyjmować i jeść żywność która ta pani swoimi krzywym łapami spierała. Nie chce! Pewna jestem, że to wszystko zatrute arseni-
 kiem.

Tutaj spokojnie dotąd przysłuchujący się rozprawie pan Teofil Pietruszyński, zaśmiał się nerwowo i zawołał.

— To nonsens panie sędzio, czy szynka litewska może być zatruta? czy jałka na twardo mogą być zatrute, czy półgosek w jałowcu we-

dzony to trucizna??!

O prosię wysokiego sądu!

I pan Pietruszyński z trzaskiem otworzył trzymaną dotąd w reku sakwoją, wydobyl stamtąd myśliwską kielbasę odkroił spory kawał i momentalnie połknął.

— To ta sama która żona mi przed miesiącem odesłała gdyby była z trucizną czyżym jadł? A może wysoki sąd pozwol kawałek, prosię bardzo czwsto wienrzo wa... Julcia podaj ćwikle.

Pani Julja Tatarczuk świadek w procesie rywalka pani Kazimier-
 ry zaczęła wdobywać zastawę stołowa, oraz pikle i rydzyki, ale sędzia stanowczo odmówił spróbowania kielbasy, wobec czego sakwoją zamknieto.

— Nie rozumiem dlaczego panu tak zależy na tem żeby żona przymowała od pana pomoc w gotówce i naturze, że aż ja pan pobil z tego powodu.

Pan Pietruszyński opuścił głowę. Wszyscy oczekiwali, że wyjaśni sie dziwna zagadka serca mężczyzny, że powie on: Mimo wszystko kocham ja ciągle...

Ale pan Teofil mamrotal coś tylko pod nosem.

— Jak on nie chce to ja powiem — zawołała oskarżycielka. — Mąż prosię wysokiego sądu pracuje na kolei, a że ja z nim nie żywie, wiec mu nie płaca dodatku na żone. Dlatego sobie wykombinował zapchać mi rękę byle czem, żeby sie przed dyrekcją wykazać, jako mi pomaga, a za dodatek kupować kiecki dla tej szarguli na resich nogach! Dlatego ja jego pieniędzy i jego żarcia nie chce. Niech się ta fladra swoją przepieczoną kaczka udławi!

Drażniąca zagadka była wyjaśniona, sądowi nie pozostawalo nic innego jak skazać idealnego męża na 3 dni aresztu za najście domu i pobicie.

Sobota
 8
 kwietnia 1933

Dzisiaj: Dionizego,
 Jutro: Marij.
 — LONCE
 Wsch. sl. 4.57.
 Zach. sl. 6.21.
 Wsch. ks. 6.51.
 Zach. ks. 4.02.

Repertuar Teatru Polskiego

Sobota, 8.4. o g. 15.30: „Golgota“ (dla szkół), o g. 20: „Pierwsza Pani Frazer“.

Niedziela, 9.4 o g. 16: „Golgota“, o g. 20: „Peppina“.

NIEDZIELA W TEATRZE

Jutro, w niedzielę 9 b. m. o godz. 16 po cenach zmierzonych „Męka i Śmierć Chrystusa“ czyli „Golgota“. Przepiękne to widowisko zapelnia od dłuższego czasu widowieństwo teatru.

Wieczorem o g. 20 ostatni występ Operetki warszawskiej. Odegrana zostanie świetna operetka „Peppina“ z udziałem pp. Grey, Kryńskiej, Domoślowskiego, Bigota, Laskowskiego, Ostrowskiego i kapela. Czyżewskiego.

NAJBLIŻSZA PREMERA

W przygotowaniu pod kierownictwem reż. Kochanowicza prapremiera popularnego dramatu w 4 aktach p. Zofii Kossak-Szczuckiej p. t. „Przeklęte srebro“.

OGŁOSZENIA DROBNE

POWIEKSZENIE — PORTRET, sporządzony z oddanych w mies. październiku lub listopadzie 1929 r. jakiegokolwiek lub listopadzie 1929 r. jakiegokolwiek nie znanemu akwizytorowi niewiadomej firmy — dwóch fotografii, z których jedna przedstawia grupę rodzinną i jest wykonana w zakładzie Steckla w Król. Hucie, opatrzone n-rami 22221 i 47 oraz 22721 i 47 są do odebrania wraz z fotografiami. Adres wskaże redakcja „N. Czasu“.

DOM MIESZKALNY wraz z zabudowaniami gospodarczymi w Nowym Chechle, pow. tarnogórski natychmiast tania do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do agentury „Nowego Czasu“ — Ignacy Adler, Nakło Śląskie — osada.

POSZUKUJE POSADY EKSPEDJENTKI w dziale rowerów, gramofonów, maszyn, instrumentów muzycznych, znam prace biurową, korespondencje, stenografię i pisanie na maszynie. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować na adres: Elżbieta Dyłanka, Chorzów, ul. Sobieskiego 2.

Oślawiony dr. Szczepański -- „wykończony“ Szpital dla gruźlików w Dębie odetchnął

Przypominają sobie zapewne Czytelnicy nasze rewelacje o skandalicznym traktowaniu chorych przez dra Maksymiljana Szczepańskiego, kierownika oddziału szpitala miejskiego w Katowicach-Dębie.

Dowiadujemy się oto, że na skutek naszych alarmów władze miejskie przeprowadziły dochodzenie.

wyoczyli drowi Szczepańskiemu dyscyplinarkę.

co w rezultacie pociągnęło za sobą

usunięcie go

z tego odpowiedzialnego stanowiska.

Nie znamy wprawdzie następcy znienawidzonego lekarza-satrapy, spdziewamy się jednak, że nowy kierownik szpitala

inaczej będzie pojmował swe obowiązki

niż zwolniony kierownik tej placówki dr. Szczepański.

Więść o dymisji dra Szczepańskiego, która nastąpiła ostatecznie w dniu 1 b. m., powitały rzesze chorych

z niekłamanym zadowoleniem.

Raz wreszcie przyszła „kryśka na Matyska“.

Ale nie na tej dymisji „skończył się“ dr. Szczepański. Dowiadujemy się bowiem, że zarząd huty „Baildon“, gdzie dr. S. zajmował stanowisko lekarza hutniczej Kasy Chorych — również **zwolnił go z zajmowanego dotąd stanowiska.**

Stało się to podobno na skutek skarg bagatelizowanych przez niego pacjentów.

Teraz to już chyba kolej na „podradkę“ w Kasie Chorych m. Ka-

towic, której dr. Szczepański **trzyma się rękami i nogami,** a gdzie również nie zapisał się dodatkowo w pamięci pacjentów.

Czytelnicy, którzy czytając w swoim czasie nasze rewelacje o drze Szczepańskim, przypuszczali iż krzywdzimy człowieka, przekonują się, że **mieliśmy rację stając w obronie poniewieranych przezeń chorych — pacjentów szpitala gruźliczego w Dębie.**

Na marginesie przeprowadzonej przez magistrat katowicki „czystki“ w szpitalu w Dębie, nie możemy pominąć pewnego szczegółu.

Oto w obronie zagrożonych mocno interesów dra Szcz. dziwną rolę odegrał

p. Ciszewski,

referent biura prawnego magistratu. On to właśnie był tym, który staczał iście homeryckie boje o utrzymanie dra Szcz. na stanowisku, do którego zupełnie nie dorósł.

Ciekawe byłoby poznać, czem się kierował p. Ciszewski; wiadomo bowiem powszechnie, że dr. Sz. zalicza się do mniejszości niemieckiej.

Przemysłowca z Częstochowy

Onegdaj zatrzymała policja w Król. Hucie mieszkankę Częstochowy Rozalję Fojterową (Graniczna 72), która posiadała owoce południowe pochodzące z przemysłu.

Ponieważ Fojterowa stawiała opór kontrolującą ją policjantom, sprawdzono ją na inspekcję do I komisariatu, gdzie została poddana rewizji.

Zajęty słodki przemysł powędrował do urzędu celnego w Chorzowie.

Radio

Katowice, Sobota, 8 kwietnia 1933 r.
11.50: Komunikat meteorolog. 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.05: Komunikat gospodarczy. 13.10: Poranek szkolny ze Lwowa. 14.10: Komunikat eksportowy i gospodarczy z Warszawy. 15.25: Władowski wojskowy i strzelecki. 15.35: Stuchowski dla młodzieży p. t. „Podróż-po gwiazdnych szlakach“. 16.00: Muzyka lekka (płyty). 16.20: Odczyt dla maturalistów 16.40: „O Bertrandzie Russellu“. 17.00: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.25: ntermezzo muzyczne. 17.40: Odczyt z Warszawy. 18.00: Odczyt dla maturalistów p. t. „Metabolizm jako przyczyna ciągłości życia“. 18.25: Muzyka lekka. 19.00: Rozmaitości. 19.10: Józef Aleksander Gałuszka odczyta utwory własne. 19.30: „Na widnokręgu“. 20.00: Muzyka lekka i wiadomości sportowe. 22.05: W koncert Chopinowski w wykonaniu Aleksandra Michałowskiego. 22.40: „Wiosenne nastroje zoologa pocztowego“. 22.55: Komunikat meteorolog. 23.00: Muzyka taneczna. 23.30: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie (Niedźwiedziej“ 23.35—24.00: Muzyka taneczna (płyty).

Katowice, Niedziela, 9 kwietnia 1933 r.
10.00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10: Komunikat meteorolog. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, — przerwie: „Ostatnie zmiany w ubezpieczeniu społecznym, a zwłaszcza chorobowym“. 14.00: „Znaczenie nawozów pomocniczych przy uprawie warzyw“. 14.20: Utwory religijne w wykonaniu Warszawskiego Chóru im. Św. Mioniuszki 14.45: Muzyka (płyty). 15.05: Muzyka z Warszawy. 16.00: Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. J. E. biskup śląski, dr. Stanisław Adamski wygłosi 4-te kazanie pasyjne. 16.45: „W 50-tą rocznicę sprostania powietrza przez uczonych polskich“. 17.00: Utwory fortepianowe w wyk. Maryli Jonasówny i pieśni w wyk. Łucji Czechowiczówny (okntralt). 18.00: Muzyka religijna ze Lwowa 18.30: Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. 19.00: Rozmaitości. 19.10: Stuchowski p. t. „Miasto Santa Cruz“. 19.55: Komunikaty sportowe. 20.00: Muzyka włoska z Warszawy, — w przerwie: Wiadomości sportowe. 22.00: Recital wieloncelowy. 22.55—23.00: Komunikat meteorolog

)*:*(
KINO DLA BEZROBOTNYCH
Staraniem Komisji Świeclicowej w Katowicach w poniedziałek 10-go b. m. o godzinie 13-iej w kinie „Capitol“ wyświetlony będzie film „Królowa niewolników“ oraz nadprogram — komedia.

Bilety w cenie 20 groszy (na wszystkie miejsca) do nabycia codziennie w biurze Komisji Świeclicowej oraz u gospodarzy świeclic. Nabywać je mogą i bezrobotni nieuczyszczający do świeclic.

JOZEF BRAŃSKI Arbiter turniejów międzynarodowych

Atleta w sidłach wampira

Opowieść odsłaniająca tajemnice turniejów zapaśniczych

Zaczęto go cucić. Wezwano lekarza. Cyrk oniemiał z przerażenia.

W kółka minut później sędzia oznajmił, że Grey wskutek silnego chwytu uległ złamaniu prawej ręki w przegubie.

Jednocześnie oświadczył, że Bołysz uznany został za pokonanego.

ROZDZIAŁ XXII

LIKwidACJA INTERESU“

O godzinie 1-iej w nocy po skończonych walkach w cyrku, w parterowym mieszkanku przy ulicy Mokotowskiej odbywała się niezwykle ważna konferencja. Przy stole siedział Fredek z Bubkiem, po pijając, jak zwykle, wódeczkę z butelczyny, na kanapie zaś leżała Rena z podłożonymi pod głowę rękoma.

— Wracam z cyrku — rzekł Fredek, wychylając jednym haustem pół szklanki wódki. Wszystko skoń czyło się jaknajlepiej. Grey złamał rękę.

Rena drgnęła, lecz szybko nad sobą zapanowała i zapytała, niby obojętnym głosem,

— Czy walkę przerwano?

— Chyba, że przerwano, inaczej być nie mogło. Nie mógł walczyć. Karetką odwiezła go do szpitala Bołysza uznano za zwyciężonego, ale on się tem nie przejmuje, takie zwycięstwo nie jest dlań groźne, zapłacił co do grosza i dał nam nowy interes do zrobienia.

— Cóż znowu? — zapytał Bubek.

— Wyjeżdżamy do Katowic. O szóstej mamy pociąg — odparł Fredek. — Bołysz chce się w taki sam sposób pozbyć najgroźniejszego konkurenta, Karoleffa. Będziesz miała znowu robotę — zwrócił się do Reny.

— Nie pojedę — odparła krótko. — Cóż ci znowu strzeliło do głowy? Masz jechać i basta.

— Zostaje w Warszawie. Nie mam zamiaru włóczyć się dłużej po całym kraju. Dość mam tego psiego życia. Znajdźcie inna, mnie dajcie spokój.

Fredek zagryził wargi. Nie spodziewał się takiego obrotu spra-

wy. Przypuszczał, że pójdzie łatwiej. Znał Renę i wiedział, że siła u niej nie wskóra. Trzeba więc było działać bardziej dyplomatycznie.

— Zastanów się Felka, co mówisz. Zle ci przy nas?.. Chcesz wolności?.. Dostaniesz. Brak ci pieniędzy?.. Dostaniesz.. Nie zawracaj sobie głowy... Jesteś przecież „cwa na“... puszczasz pewny zarobek dla jakiegoś tam wybrzydka... Nie zapomnij, że jesteś sama na świecie... Kto się toba zaopiekuje, gdy ci wszyscy opuszczą?..

Rena patrzyła w sufit i westchnęła ciężko. Widać było, że sta cza ze sobą ciężką walkę.

— Zrobiłam wszystko, czegoście chcieli ode mnie — zaczęła.

— Nie mamy do ciebie pretensji — przerwał jej Fredek.

— No właśnie... więc czego jeszcze chcesz?.. Może nie zostanie w Warszawie... Może pójdę w świat... Nudzi mnie to wszystko... Psia-krew, lepiej, żebym na świat nie przyszła!.. Męka, a nie życie!..

Odwróciła się na drugi bok i przykneła oczy. Fredek nie nalegał więcej. Nie chciał jej teraz rozdrażniać. Zwrócił się twarzą do Bubka i wszczął z nim rozmowę:

— Zalatwiłeś? — zapytał.

— Wszystko w porządku... — odparł Bubek.

— No, jak tam?..

— Był w cyrku... Wyszedł zaraz po pierwszej walce i ja oczywiście za nim.

— Dokąd poszedł?..

— W tem właśnie sek... Zdziwił się, gdy ci powiem... Poszedł do tej samej willi, w której złożyliśmy wizyte... —

— Do willi Szumskiego? — zdziwił się Fredek.

— Mhm... — odparł Bubek ze znaczącym uśmiechem. — Sam widziałem, jak tam wchodził... Jaki miał interes — nie wiem... —

ROZDZIAŁ XXIII CIEŻKIE CHWILE

Bezpośrednio z cyrku przewieziono Greya do kliniki, gdzie po prześwietleniu ręki okazało się, że złamanie jest bardzo skomplikowane i wymaga natychmiastowej operacji oraz bardzo starannej kuracji, aby chory mógł w przyszłości odzyskać władzę w ręku. Oddano więc zapaśnika pod opiekę jednego z najlepszych chirurgów i uczyniono wszystko, aby go ratować.

Podczas rannego opatrunku choroby zapytał lekarza:

— Czy będę musiał długo się leczyć?

— Od 6 — 7 tygodni.

— A czy będę mógł walczyć?

Lekarz spojrział badawczo w oczy Greya i odparł krótko:

(D. c. n.)

ARONAMPNT. miesięcznie w administracji wżg. zamieszcowy z 250 za granicą z 550

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście z 500 pół strony z 275 i mm wiersz i łamowy opisowe z 250 specjalne z 150 reklamy 60 gr. drobne 15 groszy za wvraz W niedziele i dni świąteczne 25 proc. drożej